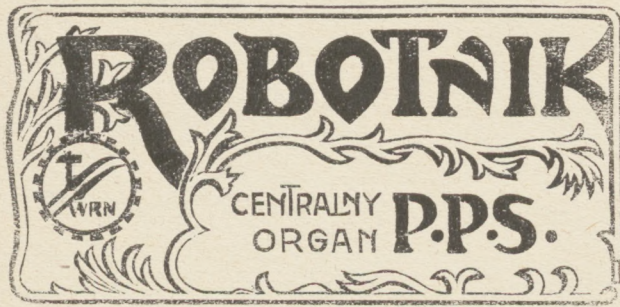


WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Niech żyje rząd
robotniczo-chłopski**

**Niech żyje
Socializm!**

Los Oświęcimia i Buchenwaldu

Według wiadomości z Krakowa Niemcy planują likwidację obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Komendant sąsiadującego z Oświęcimem obozu Brzezinki, Mill, zwrócił się do komendanta Oświęcimia, Hessa, z projektem likwidacji obozu w Oświęcimiu i Brzezinkach drogą zbombardowania z powietrza i lądu. Zażądał on w tym celu 6 samolotów bombowych, artylerii, oddziałów SS oraz odpowiedniej ilości ludzi dla splantowania terenu. Podobny los ma spotkać obóz w Buchenwaldzie. W samych Brzezinkach przebywa ponad 16 tys. mężczyzn i 39 tys. kobiet.

Walki w Warszawie

Wczoraj rano Niemcy skierowali silny ogień artylerii, ryczących krów, a także szereg nalotów stukasów na Mokotów. Szczegółowo narazie brak. W nocy odparto próby niemieckie odbicia domu przy ul. Grzybowskiej 30. Artyleria niemiecka ostrzeliwała rejon Siennej, Złotej i Wielkiej. Na Mokotowie stwierdzono silny ruch taborów niemieckich oraz obustronny ruch czołgów i innych pojazdów do Sadyby i z powrotem. Niemcy umocnili swe stanowiska na szosie wilanowskiej i koło klasztoru w Służewie.

Współdziałanie naszych oddziałów z wojskami sowieckimi coraz bardziej się zacieśnia. Na Żoliborzu dzięki ustaleniu łączności artyleria sowiecka wspiera akcję naszych oddziałów według ich potrzeb bojowych. Na Mokotowie zgłosił się sowiecki oficer z brygady partyzanckiej do d-cy naszej 10 dyw. piechoty. W nocy przejęto dalsze sowieckie zrzuć broni i amunicji.

Walki pod Arnheim

W Holandii 2. armia brytyjska, która dotarła do rzeki Lek na zachód od Arnheim, umocniła swoje pozycje mimo wściekłych kontrataków niemieckich. Spadochronowe wojska na północ od tej rzeki zostały wydatnie wzmocnione posiłkami i sprzętem dostarczonym przez 1500 samolotów sojuszników. Uderzenie na Arnheim uważane jest za jedną z najsmielszych operacji w tej wojnie; przyniosło ono już poważne osiągnięcia. Na wschód od Akwizgranu aliancy w dalszym ciągu odpierają niemieckie kontrataki. Nad górą Mozelą Amerykanie uderzają szerokim wachlarzem w kierunku na Strasburg, od którego oddaleni są o 70 km. Wczoraj sojusznicy zdobyli przylądek Grisnez, naprzeciwko angielskiego portu Dover, skąd Niemcy ostrzeliwali z ciężkiej artylerii brzeg angielski. W rękach niemieckich pozostały nad Kanalem już tylko 2 punkty oporu — Dunkierka i Calais.

Włoszech Niemcy zmuszeni zostali do wycofania się z całej linii Gotów z wyjątkiem jednej pozycji. Zdobyto przełęcz Futa, kluczową pozycję nad Adriatykiem. Sojusznicy są o 20 km. od Bolonii i widzą już przed sobą dolinę Padu.

O aktualności tego rodzaju projektów świadczyć może fakt, że niedawno Niemcy zamordowali w jednym z obozów na terenie Niemiec wielu więźniów politycznych, wśród nich przywódców socjaldemokratów niemieckich Breitscheida i komunistę Thaelmana, ogłaszając następnie, że padli oni ofiarą nalotu brytyjskiego. W sprawie tej rząd nasz musi uderzyć na alarm póki jeszcze czas.

A. K. walczy w terenie

W Krakowskim oddziały nasze stoczyły w dniach 12 i 13 b. m. 7-godzinną walkę z baonem policji Krakowa w rejonie Poręba-Rożycze-Wisniowa. Niemcy ponieśli całkowitą porażkę, tracąc 83 zabitych i 129 rannych. Zdobyto 7 samochodów, 4 ckm, 6 pm, 50 tys. amunicji, 40 granatów ręcznych, 2 „pięści pancerne” i umundurowanie. Straty własne nieznaczne. W pasie przyfrontowym Niemcy zmuszają ludność do prac fortyfikacyjnych w pierwszej linii, do wynoszenia rannych i tp. Ludność ponosi duże straty. W Krakowie Niemcy przygotowują się do walk w obrębie miasta. Na Błoniach budują lądowisko.

W Radomskim oddziały nasze znajdują się prawie bez przerwy w walce. W szeregu potyczek zadano Niemcom poważne straty. W rejonie Samszowa Niemcy stracili w czasie nieudanej oblawy 124 zabitych i 7 rkm.

W Estonii i na Węgrzech

Po zdobyciu Tallina i portu Pernow w zatoce ryskiej cały niemal obszar Estonii znajduje się w rękach sowieckich. Kolumny sowieckie uderzają obecnie na Rygę z północy i ze wschodu. Niemcy wycofują swe wojska z państw bałtyckich.

W Finlandii rozpoczęło się uderzenie wojsk fińskich wzdłuż zatoki Botnickiej na oddziały niemieckie. Finowie zajęli częściowo miasto Suomosalmi.

Wojska sowiecko-rumuńskie, maszerujące z Siedmiogrodu, przekroczyły granicę węgierską w wielu punktach na zachód od miasta Arad i rozpoczęły marsz na Budapeszt.

W kilku wierszach

Radio londyńskie podaje, że rząd polski niedługo uchwalił zwrócić się do prezydenta R. P. z wnioskiem o zwolnienie generała Sosnkowskiego ze stanowiska naczelnego wodza. Dacyzja prezydenta jest oczekiwana.

Rząd szwajcarski ogłosił, że skoro tylko zostanie otwarta granica z Francją koło Genewy, jeńcy wojenni państw sojuszników będą mogli wyjechać ze Szwajcarii. Jak wiadomo, w Szwajcarii internowanych jest kilkanaście tysięcy polskich żołnierzy z kampanii francuskiej.

Ostatnia stawka Hitlera

Strategia obronna Hitlera, który nie tylko nominalnie jest naczelnym wodzem armii niemieckiej, ale faktycznie kieruje jej posunięciami, jest stała i niezmienna: utrzymać wojnę możliwie daleko od granic Rzeszy, a to z celem podwójnym. Po pierwsze Niemcy mają w ten sposób nadzieję uniknięcia zniszczenia, jakie spowodowałaby akcja wojenna na ich terytorium, powtórne zaś utrzymują oni w swym ręku szereg krajów, które w momencie rozmów o zawieszenie broni stać się mogą cennym zastawem dla przetargów politycznych. Wykonanie tej strategii ujawniło się w obronie wybrzeża zachodniego Europy w oparciu o t. zw. wał atlantycki, który miał być przeszkodą nie do przebycia dla wojsk alianckich. Runął on jednak pod ciosemi zjednoczonej potęgi amerykańsko-brytyjskiej. Zaś za wałem atlantyckim była próżnia. To też w kilka tygodni po przerwaniu się Amerykanów przez front normandzki oddziały ich dotarły do granicy Rzeszy, a wyzwolenie Francji, Belgii, Luksemburga i części Holandii nastąpiło w tempie błyskawicznym.

Bitwy stoczone tego lata we Francji wykazały więc zupełne bankructwo sztucznych linii obronnych. Mimo to Hitler raz jeszcze chwycił się tej metody, skupiając tym razem na linii Zygfryda resztę swych wojsk. Jest oczywiście, że obrona takich pozycji przy znacznej koncentracji sił ze strony obrońców musi się przeciągnąć przez pewien okres czasu. Tak samo było w Normandii. Ale żadna linia obronna świata nie jest w stanie wytrzymać potęgi uderzenia nowoczesnej armii powietrznej i pancernej, takiej, jaką reprezentują dziś Anglosasi. To też Hitler, stawiając wszystko na obronę linii Zygfryda i Renu, dobrze wie, że po nieuchronnym przełamaniu tych pozycji przez sojuszników, otworzy się przed nimi znów próżnia, a raczej sieć autostrad, które wszystkie prowadzą do Berlina.

Hitler zagrał więc swą ostatnią kartę. Aby zachęcić żołnierzy niemieckich do przetrzymania tych straszliwych walk, propaganda niemiecka wzmawia w nich, że sojusznicy są u kresu swych możliwości i że walki o linię Zygfryda tak ich wyczerpią, iż poproszą o pokój. W rzeczywistości jednak reżim hitlerowski sam już stracił wiarę w możliwość utrzymania pozycji niemieckich, skoro Hitler rozpoczął gorączkowo organizowanie ruchu partyzanckiego dla walki z przyszłymi okupantami Niemiec. W tym celu szereg oddziałów SS i Gestapo rozbiła się na drobne grupy i organizuje zapewne według wzorów, które Himmler i jego współpracownicy mieli sposobność dobrze poznać w ciągu 5-letniej okupacji Europy.

Te desperackie poczynania Hitlera nie zdołają oczywiście odwrócić od Niemiec klęski, która jest kwestią najbliższych tygodni. Wyrzucenie wojsk niemieckich z ostatnich krajów, które znajdują się jeszcze w ich rękach, w szeregowości z naszych ziem, usunie jednocześnie niebezpieczeństwo szantażu politycznego w stosunku do Polski i naszych zachodnich sojuszników. To też naszym hasłem i naszym daniem musi być nadal: jak najszybsze oswobodzenie Warszawy i wyparcie Niemców za Odrę.

